

Sygn. akt VIII C 820/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko D. P.

o zapłatę 370,67 zł

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 370,67 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych i sześćdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2021 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 107 zł (sto siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 820/21

UZASADNIENIE

W dniu 9 lipca 2021 roku powód (...) w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej D. P. powództwo o zapłatę kwoty 370,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2021 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu w kwocie 107 zł. W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej w dniu 13 stycznia 2018 roku przez pozwaną z M. Polska umowy pożyczki. Pozwana nie wywiązała się z warunków umowy i nie spłaciła zaciągniętego zobowiązania. Na mocy umowy cesji z dnia 25 lipca 2018 roku powód nabył przedmiotową wierzytelność, na którą składają się: kapitał – 300 zł oraz odsetki za opóźnienie – 13,81 zł i 56,86 zł. **(pozew k. 3-8v)**

W dniu 23 lipca 2021 roku referendarz sądowy wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik zakwestionował pozew co do zasady i co do wysokości podnosząc, że pozwaną nie łączyła z powodem jakakolwiek umowa. W ocenie pozwanej sporne zobowiązanie mógł zaciągnąć były partner pozwanej, będący w posiadaniu jej danych osobowych. Niezależnie od powyższego pełnomocnik podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda wskazując, że

z umowy cesji nie wynika, aby obejmowała ona wierzytelność wobec pozwanej. Wreszcie wyjaśnił, że powód nie załączył wniosku o pożyczkę oraz nie udowodnił, że rachunek, na który została przelana pożyczka jest własnością pozwanej. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 65, sprzeciw k. 70-72)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo całości. Uzupełniając wyjaśnił, że na mocy umowy pozwana otrzymała kwotę 300 zł, która została jej wypłacona w dniu 15 stycznia 2018 roku. Termin spłaty pożyczki przypadał na dzień 12 lutego 2018 roku i następnego dnia przedmiotowa wierzytelność stała się w całości wymagalna. Na okoliczność swojej legitymacji czynnej powód wskazał, że wierzytelność względem pozwanej została zindywidualizowana w załączniku nr 1 do umowy cesji z dnia 25 lipca 2018 roku. **(pismo procesowe k. 82-89)**

Na rozprawie w dniu 27 maja 2022 roku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 134)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana D. P. w dniu 13 stycznia 2018 roku zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki nr (...), na mocy której pożyczkodawca udzielił jej pożyczki w kwocie 300 zł, którą pozwana zobowiązała się spłacić w terminie do dnia 12 lutego 2018 roku. W umowie nie zastrzeżono prowizji, ani odsetek kapitałowych, a całkowity koszt pożyczki wyniósł 0,00 zł. Pożyczkodawca był natomiast uprawniony do naliczania odsetek karnych od zadłużenia przeterminowanego w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

W dniu 15 stycznia 2018 roku na należący do pozwanej D. P. rachunek bankowy o nr 93 1470 (...) (...) wpłynęły środki w kwocie 300 zł przelane przez M. Polska tytułem „pożyczka: (...) z dnia 13.01.2018”.

W zakreślonym terminie pozwana nie spełniła zaciągniętego zobowiązania, w następstwie czego niespłacona kwota pożyczki stała się wymagalna.

W związku z opóźnieniem w spłacie pożyczki pierwotny wierzyciel naliczył odsetki karne w wysokości 13,81 zł. **(umowa pożyczki k. 51, ramowa umowa pożyczki k. 52-57, formularz informacyjny k. 58-60, potwierdzenie przelewu k. 61, pismo Banku (...) k. 125)**

W dniu 25 lipca 2018 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika D. P., wynikającej z tytułu umowy pożyczki. Wierzytelności objęte cesją przeszły na nabywcę z dniem zawarcia umowy.

W załączniku nr 1 do umowy cesji zadłużenie pozwanej zostało określone na łączną kwotę 313,81 zł.

Zarówno umowa przelewu wierzytelności, jak i załącznik nr 1 zostały podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu i na rzecz cedenta oraz cesjonariusza. **(umowa przelewu wierzytelności k. 23-27, wyciąg z załącznika nr 1 k. 28-30, pełnomocnictwo k. 31, k. 33-34, odpis z KRS k. 35-44v., k. 45-48)**

Po nabyciu wierzytelności powód naliczył odsetki karne od należności kapitałowej za okres od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia 8 lipca 2021 roku w wysokości 56,86 zł.

Pozwana do dnia wyrokowania nie uregulowała wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(kalkulator odsetkowy L., okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość

i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Na rozprawie w dniu 22 maja 2022 roku Sąd pominął wnioski dowodowe wskazane w pkt IV i V sprzeciwu, jako niemające znaczenia i zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienia wymaga, że swoją strategię procesową pozwana oparła na twierdzeniu, że to nie ona zawarła sporną umowę pożyczki i że prawdopodobnie uczynił to jej były partner. Tym samym pozwana nie stawia bezpośredniego zarzutu, że umowa została zawarta przez w/w osobę, a wysnuwa jedynie takie przypuszczenie, co wprost wynika z treści odpowiedzi na sprzeciw. Pozwana nie złożyła przy tym jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby jej rzekomy zły stan psychiczny w dniu 13 stycznia 2018 roku (data umowy), a jednocześnie w zajęтым stanowisku całkowicie pomija okoliczność, że kwota pożyczki została przelana na jej (nie zaś jej byłego partnera) rachunek bankowy. Wreszcie okoliczność, że pozwana nie zawierała z powodem żadnej umowy jest w sprawie niesporna, powód wszak nabył wierzytelność wobec pozwanej od pożyczkodawcy. Wobec powyższego Sąd uznał, że wyjaśnienia pozwanej nie doprowadziłyby do ujawnienia nowych okoliczności w sprawie, które mogłyby być istotne dla jej rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoficerowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia 13 stycznia 2018 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami, w tym wyciągiem z załącznika nr 1 zawierającego listę wierzytelności. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania cedenta i cesjonariusza, wykazane w załączonych pełnomocnictwach i odpisach KRS, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Umowa cesji precyzowała przy tym dokładnie co jest jej przedmiotem oraz na jakich zasadach ma nastąpić sprzedaż wierzytelności. Oczywiście jest przy tym, że lista wierzytelności nie została złożona w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jej mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, że umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości załącznika nr 1, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania

w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, że wierzytelność objęta cesją została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić również należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika

o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Finalnie uwypuklenia wymaga, że zapłata ceny nie była warunkiem sine qua non przejścia wierzytelności na rzecz cesjonariusza, te przechodziły bowiem na nabywcę z dniem zawarcia umowy, co wprost wynika z treści § 4 umowy cesji. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika

z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 300 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić bez żadnych dodatkowych kosztów w terminie do dnia 12 lutego 2018 roku. Wprawdzie złożona do akt umowa pożyczki nie została podpisana, niemniej jednak sam ten fakt nie przesądza automatycznie o tym, że pozwana nie była jej stroną. Po pierwsze umowa pożyczki została zawarta w formie elektronicznej, co samo

w sobie wyklucza złożenie podpisu pod jej treścią przez strony umowy. Co istotne, w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanej, jej PESEL oraz nr i seria dowodu osobistego, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane i musiały zostać wprowadzone przez pożyczkobiorcę na etapie rejestracji i zakładania profilu klienta na portalu pożyczkodawcy. Ponadto powód przedłożył – poza umową pożyczki – potwierdzenie wypłaty pożyczki

w kwocie 300 zł na rachunek bankowy nr 93 1470 (...) (...), którego właścicielem – co wynika z pisma M.Bank z dnia 21 grudnia 2021 roku (k. 125) – jest D. P.. Przedmiotowa umowa pożyczki czyniła zatem zadość przepisom ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim. W świetle uregulowań przedmiotowej ustawy zawarcie umowy kredytu konsumenckiego nie wymaga zachowania formy pisemnej i co do zasady umowa taka może być zawarta również za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Powyższe w ocenie Sądu pozwala na uznanie, że przedłożone dokumenty potwierdzają fakt zaciągnięcia przez pozwaną przedmiotowego zobowiązania. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że pozwana nie zaoferowała żadnych dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że sporna pożyczka została zaciągnięta przez inną osobę. Pozwana poprzestała na ogólnikowych twierdzeniach, które przy tym opierają się wyłącznie na przypuszczeniach

i domysłach. D. P. w treści sprzeciwu nie wyjaśnia w szczególności, dlaczego jej były partner miałby zaciągnąć pożyczkę na jej dane osobowe, jak również, co stało się z wypłaconą przez pożyczkodawcę kwotą. Pozwana zdaje się przy tym całkowicie ignorować fakt, że suma 300 zł została przelana na jej prywatny rachunek bankowy, nie zaś rachunek jej byłego partnera. Pozwana nie przedstawiła również dowodów na okoliczność stanu swojego zdrowia psychicznego w okresie zawarcia przedmiotowej umowy. Co oczywiste ewentualne pozostawanie pod opieką lekarza psychiatry byłoby niewystarczające do przyjęcia, że pozwana nie mogła zawrzeć umowy pożyczki, czy też, że znajdowała się w stanie, który mógł być wykorzystany przez inną osobę. Wreszcie w świetle zebranego materiału dowodowego, w szczególności spełnienia swojego zobowiązania przez pożyczkodawcę na rachunek pożyczkobiorcy, samo zaprzeczenie przez pozwaną, jakoby zawierała sporną umowę, ma zbyt małą moc dowodową, aby deprecjonować przytoczone przez powoda twierdzenia.

Skoro więc powód udowodnił ponad wszelką wątpliwość fakt zawarcia przez pozwaną umowy pożyczki i jej wykonania przez pożyczkodawcę, powinnością pozwanej było udowodnienie, że spłaciła swoje zobowiązanie w całości, albo przynajmniej w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwana nawet nie starała się sprostać.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 370,67 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2021 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 107 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w żądanej pozwym kwocie – 60 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.